

Odpocznienie...

Moi Drodzy, niechaj te słowa będą dla Was przedsmakiem poselstwa, które otrzymamy na tegorocznym Świącie Namiotów i niechaj przywiodą nas na to Święto w pełni gotowymi na przyjęcie tych wszystkich błogosławieństw, które Pan Bóg w tym czasie pragnie zlać na nas w kolejnej dawce wody wypływającej ze Świątyni w Niebie.

Jeżeli znaleźliśmy Jezusa Chrystusa jako naszego Stwórcę i staliśmy się nowym stworzeniem w Nim, to co przede wszystkim znajdujemy w Chrystusie? To jest najważniejsze pytanie, które musimy postawić sobie w tym roku, a właściwa odpowiedź postawi nas w miejscu obfitych błogosławieństw, które będą kontynuacją pieczętowania nas już na wieczność pieczęcią Bożej Miłości i Jego Świętości. A więc, czego przede wszystkim doświadczamy w Chrystusie czy też co takiego znajdujemy w Nim, jeżeli staliśmy się już nowym stworzeniem? Odpocznienie!!! Zwróćcie proszę uwagę, że to jest pierwsza rzecz jaką On uczynił na początku stworzenia człowieka – odpoczął, wytchnął w społeczności z człowiekiem. Tak więc pierwszą rzeczą, której doświadczamy przy nowostworzeniu/nowozrodzeniu jest przede wszystkim przejaw Jego mocy w nas, która objawia się w naszym odpocznieniu/odpoczynku w Nim. Jakiego rodzaju jest to odpocznienie/odpoczynek? Bóg jest Duchem, a więc jest to odpocznienie duchowe!!! Dlatego Chrystus takie oto zaproszenie kieruje do nas: *„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie”* (Mat. 11:28, BG). Przekład Biblii Jakuba Wujka dodaje: *„a Ja was ochłodzię”*, co też ponownie uświadamia nam, że jest to duchowe odpocznienie w Jego Duchu. Jeżeli nie doświadczamy tegoż duchowego odpocznienia, bez względu na życiowe okoliczności, to znaczy, że jeszcze nie przyszedliśmy do Chrystusa tak jak powinniśmy przyjść, a nasza wiara opiera się wyłącznie na religii, a nie na stwórczej mocy naszego Zbawiciela!

„Sześć dni masz pracować i wykonywać wszelkie twoje zajęcia, lecz dzień siódmy jest...” odpocznieniem/odpoczynkiem Boga, a nie twoim. To jest Jego Odpocznienie, to jest całkowicie Boży odpoczynek, a pojęcie tegoż odpocznienia Boga jest główną ideą przykazania o szabacie, jak również głównym uzasadnieniem tego przykazania. Jeżeli więc nie przyjmujemy tego duchowego, Bożego odpocznienia szabatu, to nie zachowujemy szabatu. Dlatego też napisane jest: *„Gdyby Jozue zdołał wprowadzić lud do miejsca owego odpocznienia, nie mówiłby chyba potem Bóg o jeszcze jednym dniu. [A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu, BG]. Tak więc lud Boży cieszy się posiadaniem odpoczynku szabatnego na wzór owego pierwotnego odpocznienia Boga. I tak kto wejdzie tam, gdzie odpoczywa się z Bogiem, znajdzie wytchnienie po trudach swego życia, tak jak Bóg odpoczął po swoich dziełach [kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, UBG]. Starajmy się przeto wejść do owego odpocznienia; zabiegajmy o to, żeby nikt nie poszedł za przykładem tych, którzy zbuntowali się na pustyni”* (Hebr. 4:8-11, BWP).

On mówi: *„Ja jestem z wami”* (Jer. 42:11; Agg. 2:4; Mat. 28:20, BW); *„nie porzucę cię, ani cię nie opuszczę”* (Hebr. 13:5, BW). A gdy powiedział Mojżeszowi na pustyni: *„Moje oblicze będzie szło z tobą, dopóki nie zaznasz odpocznienia”* (2Mojż. 33:14, BWP), to co im przyniosło Jego oblicze? Odpocznienie, odpoczynek, pokój, uświęcenie, bezpieczeństwo... ale oni *„...zbuntowali się na pustyni”*.

A gdy człowiek stał się nowym stworzeniem w Chrystusie i znalazł już odpocznienie, to co robi dalej? Najpierw się raduje, a następnie z radością, wdzięcznością i w pokoju Chrystusowym pracuje, spełniając uczynki Boże, nie swoje. Raduje się z zamierzenia dokonanego przez Boga w nim samym! Tak więc nasz Stwórca również ponownie raduje się tym pierwotnym odpoczynkiem, który nam daje i który otrzymujemy w Nim jako nowe stworzenie. Na nowo Pan Bóg doznaje wytchnienia po Swoim stwórczym dziele oraz znajduje rozkosz w swoim ludzie, w społeczności z odrodzonym w Chrystusie człowiekiem. W Chrystusie Bóg wie o powrocie człowieka tam, gdzie dał mu początek! **Czy rozumiecie teraz, że Szabat może być zachowywany tylko wtedy, kiedy w człowieku mieszka Chrystus?!** Szabat bowiem niesie z sobą obecność Chrystusa i tylko wtedy może być znakiem świętości, gdyż to obecność Chrystusa uświęca człowieka, a nie szabat. Bez Jego obecności nasze zachowywanie szabatu jest wyłącznie sobotnim odpoczynkiem po pracy, a nie odpocznieniem Bożym w Nim i dla Niego, pełnym radości, rozkoszy i piękna... szabatu? Nie, to nie szabat jest pięknem, rozkoszą i radością naszą, ale nasz kochany Ojciec i Jego Syn. To obecność Chrystusa w szabacie czyni ten dzień świętym, a bez Jego obecności

przestrzeganie tego dnia jest bez znaczenia. To obecność Chrystusa uświęca osobę, w której On jest obecny Swoim Duchem. Tylko jeżeli w taki sposób traktujemy szabat, możemy rozkoszować się naszym Stwórcą, gdyż szabat jest znakiem tego, kim nasz Zbawiciel jest dla człowieka... i kim my jesteśmy w Nim dla naszego Ojca w Niebie! A nasz Bóg w Jezusie Chrystusie, dla każdego prawdziwie wierzącego dziecka Bożego jest odpoczynieniem, wytchnieniem, pokojem, rozkoszą, radością, błogosławieństwem, sprawiedliwością, świętością i uświęceniem... bez względu na okoliczności życia, bez względu na jakikolwiek trud, znój, ucisk, ból, cierpienie, głód, chłód... dlatego możemy zawsze się radować i zawsze mieć pokój w sercu, jeżeli tylko nieprzerwanie trwamy w Nim i dla Niego w Jezusie Chrystusie...

*W błogosławionej nadziei
Piotr Paweł Maciejewski*